

IZABELA DURAJ-NOWOSIELSKA, CHCĄC – NIE CHCĄC? *INTENCJONALNOŚĆ DZIAŁANIA W WYRAŻENIACH JEZYKA POLSKIEGO. WPROWADZENIE DO TEMATYKI. KLASA JEDNOSTEK WARTOŚCIUJĄCYCH*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021, ss. 755.

Sprawa działań, ich intencjonalności (i związanej z nią odpowiedzialności), ich celów i skutków, wreszcie kwestie związane z ich komentowaniem – to jeden z ważnych tematów rozważań filozoficznych, co można uznać za refleks żywego zainteresowania, jakie przejawiają w tych kwestiach zwykli użytkownicy języka. Jest to również problematyka istotna dla lingwistyki, nastawionej na odkrywanie struktury znaczeniowej nazw działań. W monografii *Chcąc – nie chcąc?* wielkie pytania filozofii stale towarzyszą małym – jak je określiła Izabela Duraj-Nowosielska w swojej poprzedniej książce¹ – pytaniom językowym. Obie perspektywy – filozoficzna i lingwistyczna – są dla badaczki ważne, a wnikliwie obserwowane przez nią dane językowe służą ogólniejszej refleksji nad tym, jak człowiek rozumie świat i własne w nim miejsce. Taka jest stała praktyka badawcza autorki, a patronuje jej twórca fenomenologii lingwistycznej J.L. Austin, autor rozprawy *A Plea for Excuses*, która jest nie tylko swego rodzaju manifestem lingwistyczno-fenomenologicznym, lecz zarazem, jak czytamy w *Zakończeniu* omawianej książki, „precyzyjnym instruktażowym wstępem do studiów nad wyrażeniami intencjonalnościowymi”.

Nie zmienił się zatem styl uprawiania naukowej refleksji. Również problematyka podjęta w omawianej monografii stanowi naturalną konsekwencję wcześniejszych badań nad opozycją działań i związków przyczynowo-skutkowych, a właściwie nad tym, jak pojmuje tę opozycję człowiek i jak się ona odzwierciedla w języku. W omawianej monografii, podobnie jak w przywołanej wyżej książce o agentywności i kauzatywności, u podstaw analizy wykładników intencjonalności / nieintencjonalności leży przekonanie, że niezbywalną cechą działań i mówienia o działaniach jest podwójność perspektywy opisu. Perspektywa określana w tekście jako subiektywna (czyli opis z punktu widzenia wykonawcy czynności, agensa) przeciwstawiana jest obiektywnej, skutkowej (to punkt widzenia komentatora, kogoś, kto działania obserwuje i ocenia). Autorka przyjmuje, że w każdym powiedzeniu, że *ktoś coś zrobił*, nawet jeśli odzwierciedla ono perspektywę komentatora, kryje się odniesienie do jakiegoś zdania sformułowanego

¹ I. Duraj-Nowosielska, *Robić coś i coś powodować. Opozycja agentywności i kauzatywności w języku polskim*, Warszawa 2007.

w perspektywie podmiotu działającego. Co ważne w tym ujęciu, komentator nie musi wiedzieć, jakie to konkretnie zdanie, musi jednak zakładać jego istnienie.

Lingwistycznym centrum monografii jest jej część IV – *Kto może tego nie chcieć? Subiektywne niechcący / chcąc nie chcąc i obiektywne nieумыślnie / nienauумыślnie / nierozумыślnie / z rozумыślnem / z premedytacją* [s. 333–520]. Przedmiotem zamieszczonych w niej analiz semantycznych są wskazane w tytule polskie przysłowki i wyrażenia przysłówkowe, powszechnie używane do komentowania intencjonalności. Zgodnie z przyjętym z góry ograniczeniem lista ta obejmuje tylko komentarze wartościujące negatywnie, przy czym może to być „subiektywna” ocena samego agensa lub „obiektywna” ocena nadawcy-komentatora. Części ogólne, okalające rozdział analityczny, mają rozmaity charakter. Obszerne *Wprowadzenie* [s. 13–102] przynosi nie tylko wstępną charakterystykę badanej klasy wyrażen i struktury całego opracowania, lecz przede wszystkim znakomicie sproblematyzowaną prezentację wybranej metody badawczej i jej podstawowych pojęć. Na uwagę zasługuje kilka cech tego wprowadzającego wykładu. Po pierwsze, założenia metodologiczne zostały przedstawione ze świadomością „korzeni” (z jednej strony jest to językoznawstwo strukturalne w jego dwóch klasycznych odsłonach: F. de Saussure’a i L. Hjelmsleva, z drugiej zaś – semantyka logiczna G. Fregego) oraz świadomością ograniczeń wybranej metody. Po drugie, znalazło się w nim również miejsce na rzeczową polemikę z założeniami lingwistyki korpusowej, a świadomość ograniczeń wybranej metody nie przeszkodziła badaczce w dostrzeżeniu istotnych przewag semantyki strukturalnej nad badaniami poststrukturalnymi, zwłaszcza korpusowymi. Po trzecie, w opisie aparatu pojęciowego (z centralnym w tej konstrukcji pojęciem segmentalnych i operacyjnych jednostek języka, wyznaczanych w minimalnych zdaniach) należne miejsce znalazła problematyka struktur predykatowo-argumentowych, struktury tematyczno-rematycznej zdań w ujęciu Andrzeja Bogusławskiego,² skomentowana została również struktura tematyczno-rematyczna formuł eksplikacyjnych oraz metody oceny akceptowalności zdań. Część II – *Działanie i intencjonalności działania* [s. 103–268] – jest rodzajem przewodnika po filozoficznych ujęciach problematyki, w którym poszczególne ujęcia i typy ujęć zostały poddane krytycznej analizie i otrzymały niezadowolony komentarz lingwistyczny. Część III – *Orzekanie (nie)intencjonalności działania – problematyka ogólna* [s. 269–332] – zawiera panoramiczny ogląd pola intencjonalności, w którym wyznaczeniu klasy analizowanych wykładników towarzyszy refleksja nad podstawowymi, maksymalnie neutralnymi wyrażeniami predykatywnymi w eksplorowanym polu: *chcieć coś zrobić* i *być gotowym coś zrobić*, a także namysł nad statusem składniowym i strukturą predykatowo-argumentową oraz tematyczno-rematyczną zdań z wykładnikami (nie)intencjonalności. Swego rodzaju uzupełnieniem zaprezentowanych w części analitycznej tez semantycznych jest część V – *Tło bibliograficzne (a w związku z tym kilka dodatkowych punktów podsumowujących)* [s. 521–640]. Otrzymujemy w niej krytyczny przegląd literatury lingwistycznej poświęconej przysłówkom i ich miejscu w strukturze wypowiedzenia (wiele uwagi poświęcono tu ożywionym dyskusjom nad wpływem pozycji

² A. Bogusławski, *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*, Warszawa 1977.

w zdaniu na znaczenie adwerbiów, toczonym przede wszystkim na gruncie lingwistyki anglosaskiej) oraz przemyślany, dobrze uargumentowany semantyczny komentarz do badań eksperymentalnych nad wykładnikami intencjonalności. Jego podstawę stanowią wyniki przedstawionych w rozprawie analiz. Omawiane i komentowane są oryginalne badania anglosaskie, lecz dla nas większą wagę ma wnikliwa analiza problemów związanych z polską wersją eksperymentu Knobe'a,³ przeprowadzoną przez Laboratorium Filozofii Eksperymentalnej. Pozwala ona sformułować wnioski, dzięki którym polską wersję eksperymentu można by zmodyfikować w sposób dający szansę na większą wiarygodność uzyskanych wyników.

W warstwie szczegółowych analiz książka przynosi nienaganną metodologicznie interpretację danych językowych i stanowi przykład wzorcowego zastosowania metod redukcjonistycznej semantyki strukturalnej, stosującej naturalny metajęzyk semantyczny, uzupełniony – tam gdzie to konieczne – o symbole literowe. Monografia nie tylko daje wgląd w strukturę treści kilkunastu jednostek języka polskiego. Ma również walor ogólniejszy. Analizy oparte są na przedstawionej klarownie wizji pola działań, wypracowanej w konfrontacji z pytaniami zasadniczymi o charakterze teoretycznym, przede wszystkim dotyczącymi spraw wiedzy „podmiotów robiących”.

Godną bacznej uwagi propozycję stanowią przedstawione w książce reprezentacje semantyczne analizowanych wyrażen przysłówkowych. Wykładniki intencjonalności są tu interpretowane jako predykaty trójargumentowe (wykonawca, czynność *p*, skutek *q*). Jest to ujęcie nowe, docierające do głębszych poziomów struktury semantycznej niż zaświadczone w dotychczasowych opisach interpretacje jedno- i dwuargumentowe. Na uznanie zasługują systematycznie i konsekwentnie prowadzone obserwacje z poziomu prozodii, traktowanej jako nośnik struktury tematyczno-rematycznej odpowiednich zdań, co pozwoliło wydobyć niezauważane dotąd opozycje i kontrasty ujawniające się w analizowanych zdaniach. Za podstawowy autorka uznała kontur dwuwierzchołkowy, odpowiadający niezależnym od kontekstu wypowiedziom dwurematycznym. Kontur jednowierzchołkowy, z rematyzowanym przysłówkiem, traktowany jest jako wtórny i „otwarty” na interpretacje uzależnione od kontekstu wypowiedzi. Niepodważalną wartość ma opis treści analizowanych wyrażen w postaci formuł podatnych na falsyfikację. Parafraz jest więcej niż sugeruje lista wyrażen sporządzona na podstawie spisu rzeczy. Ich status jest jednak rozmaity. Jednocześnie została sformułowana diagnoza w sprawie dwóch jednostek leksykalnych o kształcie *chcąc nie chcąc*. Pierwsza wprowadza „obiektywny” komentarz odnadawczy mówiący o niezależnych od woli podmiotu, a nieuchronnych skutkach podjętych przez ten podmiot działań. Druga, „subiektywna”, obsługuje sytuacje „konfliktu woli”, tj. sytuacje, w których osoba opisywana jako ten, kto to czy owo zrobił, ma powody, żeby tego nie chcieć, ale koniec końców uznaje racje

³ W zaprojektowanym przez Joshuę Knobe'a eksperymencie terenowym nowojorskim przechodniom przedstawiano jedną z dwóch historyjek o działaniach na rzecz lub na szkodę środowiska naturalnego, a ankietowani mieli ocenić intencjonalność poczynań jej bohaterów. Na podstawie uzyskanych wyników J. Knobe uznał, że przypisanie intencjonalności zależy od moralnej oceny działania.

stojące za takim rozwiązaniem i świadomie podejmuje decyzję, że zrobi coś, co pierwotnie budziło w nim wewnętrzny protest. Przedstawiona argumentacja na rzecz homonimii wyrażenia *chcąc nie chcąc* nie przekonała mnie w pełni. Nie ma tu jednak miejsca na rzeczową polemikę. Nie wątpię, że zostanie ona podjęta – z pożytkiem dla rozwoju polskich badań semantycznych. Jeśli chodzi o pozostałe wykładniki, autorka dopuszcza możliwość „jednolicenia” parafraz, a zarazem formułuje przekonanie o większej poznawczej wartości opisu opartego na szczegółowych dystynkcjach. Należy uznać prawo do takiej decyzji. Mam wątpliwości tylko co do statusu paralogucji *nienaumyślnie*, które pojawiły się w opracowaniu, jak czytamy, „dla porządku”, bo przysłówek ten został (moim zdaniem słusznie) zinterpretowany jako złożenie *naumyślnie* i negacji. Być może w tej sytuacji „dla porządku” należałoby raczej zrezygnować z tych parafraz.

Istotna dla teorii semantycznej jest również refleksja nad strukturą podstawowych predykatów w badanym polu: *chcieć coś zrobić*, widzianego jako czterowalencyjny (nie, jak to jest na ogół przedstawiane – trójwalencyjny) i *być gotowym coś zrobić*. Ważne są refleksje o wiedzy, w tym wiedzy istot niemówiących, przede wszystkim zwierząt, traktowanej jako wiedza globalna, niezróżnicowana i przeciwstawianej wiedzy propozycjonalnej, opartej na kategoriach językowych podsunętych przez nadawcę „wiedzy-że” [s. 131], o „właściwych desygnatach” zaimka *ktoś* i „kłopotach, jakie mamy (jako użytkownicy języka) z zaimkowym uogólnieniem odniesienia podmiotów ożywionych” [s. 137], a także o podmiotach robienia i podmiotach wiedzy. Autorka odrzuca leżącą u podstaw rozwijanej przez A. Bogusławskiego koncepcji fenomenologii lingwistycznej tezę o symetrii dwóch podstawowych predykatów: *ktoś wie o czymś coś_v*, *nie: coś_j*, oraz *ktoś robi z czymś coś_v*, *nie: coś_j*, odnoszonych do wszystkich podmiotów żyjących na równi z osobowymi⁴ i przyjmuje, że tylko w wypadku podmiotów mówiących treść orzekanego robienia i wiedzy może się pokrywać, a to, co wiedzą zwierzęta jest w formule „wiedzy-że” niewysławialne, skoro nie mamy dostępu do właściwych im rozróżnień epistemicznych. Z faktu, że w orzekaniu o działaniach ludzi mamy do czynienia z dwoma podmiotami epistemicznymi (nadawcą i „podmiotem robienia”) i to, co wie podmiot, nie musi się pokrywać z tym, co wie nadawca, wyprowadza kluczową dla prowadzonych analiz tezę, że adekwatny opis konstrukcji agentywnych wymaga uwzględnienia podwójnej perspektywy: „agentywność subiektywna” związana jest z perspektywą podmiotu działania, a „obiektywna” – z nadawcą. Każda z nich wiąże się z odmienną interpretacją argumentów i modyfikatorów w zdaniach o działaniach.

Materia, z którą mamy do czynienia w omawianym opracowaniu jest skomplikowana. Składa się na to kilka powodów. Do obiektywnych należy stopień trudności, z którym musi się mierzyć lingwista podejmujący problematykę predykatów przysłówkowych: ich miejsce i sposób funkcjonowania w strukturach zdaniowych nie należą przecież do oczywistych. Do subiektywnych zaliczyłabym rozmiary opracowania (przypomnę: omawiane „wprowadzenie do tematyki” intencjonalności działań liczy ponad 700 stron). Tym bardziej warto odnotować, że książka jest napisana dobrą i by tak rzec, przyjazną polszczyzną. Wywód jest klarowny, hipotezy sformułowane jasno i jednoznacznie, a autorka dokłada

⁴ A. Bogusławski, *A Study in the the Linguistics-Philosophy Interface*, Warszawa 2007.

starań, by utrzymać uwagę czytelnika i ułatwić mu lekturę. Temu celowi służy m.in. przemyślany i konsekwentnie stosowany system wyróżnień graficznych. Pomocne jest także przejrzyste – w postaci grafu – zestawienie głównych dystryncji wykrytych w klasie adwerbiów związanych z intencjonalnością oraz tabela, w której opozycje podstawowych cech zostały przyporządkowane wszystkim omawianym jednostkom leksykalnym [s. 519–520]. Na uznanie zasługuje opatrzenie opracowania aneksami. Pomocne jest zarówno zestawienie proponowanych parafraz, jak i aneks „leksykograficzny”, w którym zostały przytoczone i krótko a treściwie skomentowane definicje proponowane przez trafnie dobrane słowniki języka polskiego.⁵

Bibliografia zamieszczona na końcu książki jest imponująca – liczy (bez słowników) ok. 600 pozycji. Przywoływane prace reprezentują literaturę filozoficzną – od Platona przez Kanta po przedstawicieli filozofii analitycznej (z powodów oczywistych szczególnie miejsce zajmuje na tej liście J.L. Austin), logiczną i lingwistyczną – zarówno o charakterze ogólnoteoretycznym, jak i dotyczącą zagadnień szczegółowych, przede wszystkim problematyki związanej z przysłówkami i ich miejscem w strukturze zdania. Zgodnie z deklaracją autorki jest to przede wszystkim literatura angielskojęzyczna oraz rosyjska z kręgu moskiewskiej szkoły semantycznej. Warto odnotować, że wszystkie umieszczone w bibliografii pozycje są obecne w wywodzie, choć, co oczywiste, ta obecność manifestuje się na różne sposoby. Na podkreślenie zasługuje fakt, że polemiki są prowadzone w sposób wyważony i wyraźnie widać w nich dobrą wolę; autorka dokłada wszelkich starań, by dotrzeć do innych niż jej własna racji.

Książka *Chcąc – nie chcąc? Intencjonalność działania w wyrażeniach języka polskiego. Wprowadzenie do tematyki. Klasa jednostek wartościujących* jest głosem w dyskusji prowadzonej w filozofii od stuleci, a w lingwistyce od dziesięcioleci. Jest w lingwistyce głosem nowym, m.in. dlatego, że obie perspektywy – filozoficzna i lingwistyczna – są traktowane z powagą i uwagą, dzięki czemu lingwistyczny szczegół jest widziany nie tylko jako element spójnej teorii języka, ale został pokazany na tle refleksji uprawianej w filozofii działania i filozofii umysłu.

Jolanta Chojak

(Uniwersytet Warszawski,

e-mail: j.chojak@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0001-7454-9459

⁵ Uwzględnione zostały następujące słowniki: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1963–1969; *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1978–1981; *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996; *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. nauk. S. Dubisz, Warszawa 2003; *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, www.wsjp.pl